

Nieznani, Grytviken

Twarde miał serce stary Larsen,
Bystre spojrzenie, pewną dłoń.
Wściekła robota dzień i noc,
Holują wielorybi kłoc
Poprzez zatoki modrą toń.
Ref.: Nie ma już wielorybich stad,
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę.
Nie ma już ludzi z tamtych lat,
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken.
Zakaszła krwawo stary waleń,
Dosięła go harpunu stal.
Spłynęły tony mięsa krwią,
Dziś białe żebra w piachu tkwią
I w piasek wsiąkł historii szmat.
Ref.: Nie ma już wielorybich stad,
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę.
Nie ma już ludzi z tamtych lat,
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken.
Stary kitoboj stoi w porcie,
Pełni ostatnią ze swych wacht.
Już nie wypłynie stary wrak
Na wielorybich ścieżek szlak
Zaryty dziobem w plaży piach.
Ref.: Nie ma już wielorybich stad,
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę.
Nie ma już ludzi z tamtych lat,
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken.